

Tadeusz Skoczek

Kultura studencka 1975-1989 : próba opisu zjawiska

Niepodległość i Pamięć 18/3-4 (35-36), 155-176

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

człowieka). Te idee szczególną popularność uzyskały w drugiej połowie dwudziestego wieku.

Max Weber twierdził w związku z tym, że rozwój kultury następuje poprzez ciągły proces racjonalizacji dokonującej się pod wpływem idei³.

Można przypomnieć nieco staroświeckie definicje kultury wywodzące znaczenie od łacińskiego wyrazu *cultura* odnoszącego się do uprawy roli, ale też dodać pojęcie kultu wywodzące się z tego samego rdzenia. Innymi słowy kultura posiada genezę fizyczną (uprawa roli), ale też metafizyczną – (*cultus*). Feliks Koneczny, włączając się do dyskusji filozofów i socjologów rozpatrujących opozycje: „natura” – „cywilizacja” dodawał (jest to tzw. podejście funkcjonalne), że kultura jest zawsze fragmentem większej całości zwanej „cywilizacją”⁴.

Antonina Kłoskowska definiuje, że kultura jest podstawowym pojęciem współczesnej humanistyki, rozpoznanym jednak i stosowanym szeroko dopiero w XX wieku⁵.

Jan Skoczyński porządkująco twierdzi co następuje: *Spróbujmy więc ustalić, jaki jest „genus proximus” (najbliższy rodzaj) i „differentia specyfca” (różnica gatunkowa) kultury. Najpierw wypada się zgodzić, że jest to słowo, którego geneza jest raczej społeczna, aniżeli indywidualna (choć mówimy też nieraz o „kulturze osobistej”); każda społeczność: lokalna, regionalna, narodowa charakteryzuje się swoistą kulturą, czyli sposobem myślenia, światem wartości czy typem aktywności jej członków. Poszczególne kultury cechuje: trwałość, zdolność do rozwoju i otwartość na wpływy wewnętrzne i zewnętrzne. Są one równocześnie narażone na destrukcję, zwłaszcza ze strony tzw. subkultur, czyli kultur niższego rzędu*⁶.

Nie budzi protestu definicja kultury lokalnej, regionalnej, narodowej. W tym fragmencie bez oporu możemy dodać termin „kultura studencka”. Podobnie akceptacji specjalnej nie wymaga uszczegółowienie, które pozwala opisywać atrybuty kultury studenckiej cechami „trwałości”, „zdolności do rozwoju”, „otwartości” na wszelkie wpływy, oraz gotowości do wpływania na inne obszary. Taka właśnie była i jest kultura studencka. Trudności z przełożeniem teorii Skoczyńskiego na nasze poletko pojawiają się w momencie próby opisu kultury studenckiej terminem „subkultura”

3 Max Weber, *Szkice z socjologii religii*, tłum. J. Prokopiuk i H. Wandowski, Warszawa 1995, ss. 140-141.

4 Feliks Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1996, a także tenże: *Etyki a cywilizacje*, Wydawnictwo Ostoja, Krzeszowice 2004.

5 Antonina Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 9.

6 Jan Skoczyński, *Kultura [w:] Słownik społeczny*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2004, s. 616.

(niższa kultura, kultura fragmentu społeczeństwa). Protestować wypada gdy przeczytamy w wikipedii, że jest to *zbiór zjawisk związanych z aktywnością kulturalną młodzieży w trakcie studiów* – bo nie jest to cała prawda złożonej definicji kultury studenckiej. Jeszcze większy opór budzi teza, że ten termin *był wytworem PRL-owskiej nowomowy*.

Z pewnością słowa te wyszły z komputera autora posiadającego mentalność IPN-owca. Dalsza część definicji podawanej w popularnej encyklopedii internetowej może być przytoczona, choć jest ona mało precyzyjna i niepełna: *Kultura studencka to zwykle amatorska działalność w dziedzinie poezji, piosenki, kabaretu i estrady, ale niektórzy jej wykonawcy kontynuują ją potem zawodowo. Wiązą się z nią także takie charakterystyczne zjawiska jak poezja śpiewana i masowa pieszka turystyka górską. Jednymi z najśłynniejszych przykładów kultury studenckiej był Studencki Teatr Satyryków (STS), festiwal FAMA, PaKA, Bazuna i YAPA czy działalność klubu Hybrydy – teatru Hybrydy i kabaretu Hybrydy*.

Z czasem największej żywotności kultury studenckiej był okres PRL-u. Miała ona wtedy często wydźwięk polityczny. Po 1989 r. kultura studencka przeżywa kryzys, ponieważ aktywność współczesnej młodzieży akademickiej zaczęła się wiązać przede wszystkim z budowaniem kariery zawodowej. Nietypowym przykładem dynamiki kultury studenckiej z tego okresu jest Zielonogórskie Załębie Kabaretowe⁷.

A teraz próba własnej definicji, opartej o autocytat:

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Polsce wykształciło się i zrobiło wielką furorę pojęcie określające kulturę studentów (...) – KULTURA STUDENCKA. Nastąpiło to w nieokreślonym bliżej okresie naszej najnowszej historii, kiedy jasne i zrozumiałe socjologiczne określenie „kultura studentów” przekształciło się w odrębną kategorię pojęciową — „kultura studencka”⁸.

Encyklopedysta napisze, że terminem tym określi się zbiór zjawisk związanych z kulturą młodego pokolenia tworzoną w okresie studiowania. Niektórzy uważają, że termin powstał już po 1956 roku, że stworzony został wśród ideologów partyjnych na wzór „kultury chłopskiej”, „kultury robotniczej”, czy „kultury inteligenckiej”. Byłby rzeczywiście w tym ro-

7 Zob.: termin „Kultura studencka” w wikipedii, http://pl.wikipedia.org/wiki/Kultura_studencka.

8 Szerzej zob.: Tadeusz Skoczek, *Kultura studencka. Mit czy rzeczywistość*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie „Alma-Art”, Kraków 1988.

zumieniu wytworem tzw. nowomowy. „Kultura studencka” to jednak coś więcej.

Początkowo była to amatorska działalność w dziedzinie teatru, kabaretu, piosenki, plastyki, grafiki, rysunku satyrycznego, a nawet zjawisk związanych ze studenckimi zespołami folklorystycznymi. Często kulturę studencką utożsamiano z piosenką poetycką (inaczej poezją śpiewaną), piosenką turystyczną, a nawet ze studenckimi rajdami turystycznymi.

Próba periodyzacji kultury studenckiej

Periodyzacja kultury studenckiej odbiega nieco od opisanych chronologii rozwoju innych dziedzin. Okres pierwszy zamyka się tzw. wydarzeniami marcowymi, demonstracjami studenckimi i aresztowaniami. Choć lata 1954-1968 to czas różnorodny i niejednorodny środowiska akademickie umiejętnie wykorzystywały swoje prawo do autonomii. Schyłek rządów Władysława Gomułki diametralnie zmienia ten stan. Pojawiają się tzw. „docenci marcowi”, mianowani na miejsce wyrzuczanych (często w atmosferze wzniecanych fobii narodowych) samodzielnych pracowników naukowych, do uczelni wkracza zdecydowanie ideologia marksistowska, z przekazaniem dużej części władzy komitetom uczelnianym PZPR. Kultura studencka zareagowała na te zjawiska oporem intelektualnym. W teatrach studenckich (nazywanych często po staremu „teatrzykami”) powstają wielkie pokoleniowe spektakle.

Zaczyna się drugi okres podsycany teoriami kontrkultury przenikającymi do Polski z Zachodu. Czas ten nazywany u nas, z uwagi na dominujące teorie, Nową Kulturą (od nazwy dodatku do dwutygodnika „Student”), czy w literaturze Nową Falą⁹ – w teatrze jest stosunkowo dobrze opisany

9 Stanisław Barańczak, *Nieufni i zadufani. Romantyzm i klasycyzm w nowej poezji lat sześćdziesiątych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971; Julian Kornhauser, Adam Zagajewski, *Świat nie przedstawiony*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974; Stanisław Piskor, Włodzimierz Paźniewski, Tadeusz Sławek, Andrzej Szuba, *Spór o poezję*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977; Włodzimierz Bolecki, *Język jako świat przedstawiony. O wierszach Stanisława Barańczaka*, „Pamiętnik Literacki”, Warszawa 1985, z. 2; Tadeusz Nyczek, *Powiedz tylko słowo. Szkice o poezji „pokolenia 68”*, Wydawnictwo Przedświt, Warszawa 1985; Tadeusz Sławek, *Między literami. Szkice poezji konkretnej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1989; Dariusz Pawelec, *Pokolenie 68. Wybrane problemy języka artystycznego*, [w:] Krzysztof Krasuski (red.), *Cezury i przełomy. Studia o literaturze polskiej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1994; Tadeusz Nyczek (wybór i wstęp), *Określona epoka, Nowa Fala 1968-1993. Wiersze i komentarze*, Oficyna Literacka, Kraków 1995; Paweł Majerski (wybór i opracowanie), *Układy sprawdzeń. W kręgu Nowej Fali*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1997; Stanisław Piskor, *Antycypacje*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2004; Paweł Sarna, *Kon-*

i zanalizowany¹⁰. Większość słów polskiego teatru studenckiego przechodzi w okolicach 1975 roku na status zawodowy, pojawia się pokoleniowa pustka, choć nie zanikają formy aktywności organizatorskiej i programowej, mającej na celu rozwój nowych idei, nowych instytucji.

I właśnie w tym momencie pojawia się nowe pokolenie działaczy i twórców kultury studenckiej nazywane w literaturze „nowymi rocznikami”¹¹ realizującymi postulat „nowej prywatności”¹², w teatrze „nowym teatrem poszukującym”. Pojawia się seria poetycka *Pokolenie, które wstępuje* Jerzego Leszina i Andrzeja Krzysztofa Waśkiewicza¹³. Cechą dominującą tego pokolenia – nazywanego czasami „Pokoleniem 1976”¹⁴, czy w prozie „pokoleniem Henryka Berezny” – był brak przeżycia generacyjnego. Nowych artystów konstytuował opór wobec Nowej Fali i dominacji pokolenia marcowego. Pojawiło się pokolenie kontynuacji, modyfikacji i alternatywy, pokolenie poszukiwania i naśladownictwa¹⁵.

Kultura studencka od zarania korzystała z mecenatu organizacji studenckiej. Zrzeszenie Studentów Polskich z jednej strony było „firmą” mającą na celu formowanie aktywności swoich członków zgodnej z oczekiwaniami politycznej władzy, z drugiej jednak, posiadała dużą autonomię pozwalającą na nieskrępowany rozwój prawie każdego pomysłu twórczego. Wprawdzie w roku 1973 do tradycyjnej nazwy ZSP dodano ideologiczne uszczegółowienie „socjalistyczny”, metody pracy się jednak nie zmieni-

tekst w sporze o poezję. Wokół programów i wystąpień Nowej Fali, [w:] *Śląska awangarda. Poeci grupy Kontekst*, Katowickie Stowarzyszenie Artystyczne, Katowice 2004.

- 10 Tadeusz Nyczek, *Teatr „Pleonazmus”*, seria: *Monografie Teatru Otwartego*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1979; Tadeusz Nyczek, *Pełnym głosem. Teatr studencki w Polsce 1970-1975*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980; Edward Chudziński (red), *Teatr STU. Dokumentacja 1981-1991*, Teatr STU, Kraków 1991; Edward Chudziński, Tadeusz Nyczek (red), *Teatr STU. Analizy, interpretacje, konteksty...*, seria: *Monografie Teatru Otwartego*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1982; Edward Chudziński et al. (red), *Rodzina STU. Pokrewierstwo z wyboru*, Teatr STU, Kraków 2006; Katarzyna Banachowska, Elżbieta Lisowska, Bogusław Litwiniec (wybór i opracowanie), *Ośrodek Teatru Otwartego „Kalambur”*, seria: *Monografie Teatru Otwartego*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1982. Dużo wiadomości o „Kalamburze” przynosi wydawnictwo periodyczne *Bibuły młodych twórców*, SZSP, Biuro Wydawnictw Akademickiego Ośrodka Teatralnego „Kalambur”, Wrocław 1976-1983 [wydano 8 zeszytów]. Zob. też. Maria Lubieniecka (red), *Teatr a poezja. Sztuka otwarta*, SZSP, „Kalambur”, Wrocław 1975 oraz Bogusław Litwiniec, *Wspólnota, kreacja, teatr. Sztuka otwarta*, SZSP, „Kalambur”, Wrocław 1977. Ogólnie o sytuacji teatrów studenckich zob. Tadeusz Nyczek, *Lakierowanie kartofla i inne teksty teatralne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków – Wrocław 1985.
- 11 *Poeta jest jak dziecko. Nowe Roczniki. Antologia*, wybór i opracowanie M. Chrzanowski, Z Jerzyna, J. Koperski, Warszawa 1987.
- 12 Eugeniusz Kurzawa, *Wciąż nowa prywatność*, Wydawnictwo Kropka, Zielona Góra 2003.
- 13 Andrzej Krzysztof Waśkiewicz, *Ósma dekada. O świadomości poetyckiej „nowych roczników”*, Wrocław 1982.
- 14 Przemysław Czaplinski, Piotr Śliwiński, *Literatura polska 1976-1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1998.
- 15 Zob.: Tadeusz Skoczek, *Naśladownictwo i poszukiwania. Krakowskie Reminiscencje Teatralne 1975-1981*, Mazowiecka Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2007.

ły. SZSP nadal pozostawało hojnym mecenasem kultury studenckiej, jej członkowie czy sympatycy nadal mieli ambicje tworzenia wartości indywidualnych, własnych, niezależnych. I tworzyli je, nawet po stłumieniu wystąpień robotniczych w Radomiu i Ursusie, nawet w okresie stanu wojennego oraz po jego odwołaniu.

Lata 1973, 1974, 1975 do 1989 nie są jednak wystarczająco zbadane i opisane. Zdecydował o tym przemilczeniu pogląd sformułowany w pierwszych latach transformacji ustrojowej, odrzucający z definicji wszystko co było zastane. Zwycięzcy bezkrwawej rewolucji odrzucili bez namysłu cały dorobek poprzedników, zlekceważyli obiektywny sposób oceny postępowania przy pomocy kryteriów opartych na realiach historycznych, próbowali wprowadzić „nowe”, bez oglądania się na tradycje, ciągłość rozwoju kultury, rzeczową ocenę wartości. Nikogo nie obchodziły przemiany mentalności, jakie ogarniały środowiska akademickie, zmiany form pracy, czy zasługi, jakie bezsprzecznie miały instytucje rozwijające kulturę studencką. Odnowioną w zrzeszeniowym charakterze organizację studencką przewzano „zsysem”, ciągłość ideową i pokoleniową zerwano. Wprowadzono terror intelektualny, który nie pozwalał pozytywnie pisać o dorobku artystów współpracujących z klubami studenckimi, prasą akademicką, studenckim ruchem naukowym czy nawet studenckimi biurami turystycznymi. Zorganizowane formy dokumentowania kultury studenckiej uległy rozsypce, na śmietnik wyrzucono latami gromadzone archiwa.

Dlatego warta jest poparcia każda inicjatywa pozwalająca na ocalenie dorobku przedstawicieli kultury studenckiej, zjawisk już nieobecnych w naszym skomercjalizowanym życiu akademickim. Najczęściej próby takie mają wyłączne oparcie w prywatnych archiwach, zszywkach prasowych i pamięci indywidualnej.

Również poniższy tekst nie rości sobie pretensji do monograficznego wyczerpania tematu. Jest jednak przyczynkiem tym bardziej potrzebnym, że w publikacjach poświęconych różnym imprezom organizowanym w środowisku studenckim pomija się milczeniem, nie oszczędzając pikantnych przypomnień o błędach czy „wasalskiej” („klienckiej”) strategii starszych kolegów, starających się działać w takich warunkach, w jakich przychodziło im studiować i tworzyć kulturę studencką. A przecież, jak pisze Michał Błażejowski: *Dekada lat siedemdziesiątych – i to jeszcze jeden paradoks – jest wyjątkowo klarownie wyodrębniona z innych dekad. Z obu stron zamykają ją wydarzenia grudniowe – roku 1970 i roku 1981. To gratka dla historyka, aby przedmiot*

*swych badań ująć tak piękną, poetycką nieomal, metaforyczną i mocną zarazem kłamrą. Ale genezy ujętych tą dekadą wydarzeń szukać należy wcześniej*¹⁶.

Podobnie konstruuje periodyzację teatru studenckiego Aldona Jawłowska, przedstawiając we wstępie do swojej książki zatytułowanej *Więcej niż teatr* zakres czasowy opisywanego w niej zjawiska. *Przedmiotem mojej analizy są teatry nazwane umownie „studenckimi”, działające w okresie od 1970 do 1980 roku pod patronatem Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP), potem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP) i finansowane z funduszków organizacji, oraz teatry zawodowe, które wyrosły z tego ruchu, profesjonalizując się już w momencie, gdy poglądy i główne idee artystyczne zespołu zostały w pełni ukształtowane*¹⁷.

Różne formy kultury studenckiej

KLUBY STUDENCKIE

Podobnie jak w przypadku kultury studenckiej możemy mieć kłopoty z nieostrymi i niejednoznacznymi próbami zdefiniowania poszczególnych jej części składowych. Potocznie wiemy czym jest klub studencki. Ale już określenie ideowej roli jaką posiadał w rozwoju kultury studenckiej ten nowoczesny twór nastreczy nam sporych kłopotów. Czymś innym był klub studencki w czasach PRL-u, czymś zupełnie innym jest teraz.

W latach 70. i 80. było to miejsce specyficzne, gdzie toczyło się życie akademickie, gdzie dyskutowano, śpiewano, tańczono, gdzie się spierano o imponderabilia, ale gdzie też powstawały specyficzne warunki do uprawiania kultury studenckiej, wolnej i niezależnej. Organizmy te wypracowały sobie w PRL-u system pozwalający na względną samodzielność ekonomiczną i całkowitą wolność polityczną.

Kluby studenckie to zjawisko nigdy i nigdzie dotąd niespotykane. Specyficzny klimat, atmosfera, to podstawowe, choć niezbyt wymierne atrybuty tych placówek. Początki działalności klubów studenckich sięgają, podobnie jak w przypadku teatrów, kabaretów, czy prasy akademickiej, czasów popaździernikowych (1956). Pierwszy w Polsce klub otwarto już w marcu tego roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był to „Żaczek”,

16 Michał Błażejowski, *Diagnoza – atrofia nadziei? Teatr studencki w Polsce – lata siedemdziesiąte*, „Autograf” 1998 nr 1 (41), s. 9-13.

17 Aldona Jawłowska, op. cit., s. 8.

którego spadkobierca „Nowy Żaczek” działa z przerwami do dziś. Tuż po „Żaczku” rozpoczął działalność krakowski klub „Pod Jaszczurami”¹⁸, gdański „Żak” i warszawskie „Stodoła”¹⁹ i „Hybrydy”²⁰ oraz poznański „Nurt”²¹.

W latach 60. działało w Polsce ponad sto klubów, a w połowie lat 70. ponad dwieście tych placówek. Pojawiła się więc konieczność wyłonienia reprezentacji chroniącej jej interesy, odpowiedzialnej za wymianę doświadczeń, koordynację poczynań poszczególnych „kół zainteresowań” i różnorodnych form aktywności. Powstały Środowiskowe Rady Klubów Studenckich oraz ich centrala – Ogólnopolska Rada Klubów Studenckich. Były to organizacje dobrowolne, działające pod programowym i finansowym patronatem Zrzeszenia Studentów Polskich. Szybko wypracowały sobie model pracy i usankcjonowały go formalnie. Ewenement gospodarczy i ekonomiczny jakim był klub studencki uzyskał osobowość prawną. Największe kluby wywalczyły nawet zupełną samodzielność gospodarczą. Ponieważ niewiele było instytucji chętnych do dofinansowania działalności programowej, studenci sami musieli zdobywać środki na realizowanie swoich pasji.

Działalność organizacyjno-ekonomiczna ZSP stanowić może wzór wolnej gospodarki rynkowej, której atrybuty oficjalnie zaczęto wprowadzać po transformacji związanej z przewrotem 1989 roku. Prowadzono więc własną gastronomię, a na początku lat 70. zaproponowano nową, dochodową formę rozrywki – dyskoteki. Z czasem te imprezy – poprzez zrutyinizowanie organizatorów, mały wysiłek twórczy odbiorców i dominującą komercyjność zabijającą indywidualizm – stały się synonimem kultury masowej o niskiej proveniencji, jednak trzeba obiektywnie powiedzieć, że dzięki dyskotekom i własnej gastronomii, kluby studenckie istniały samodzielnie, posiadały absolutną niezależność ekonomiczną. Parasol organizacji studenckiej pozwalał działać w realiach tamtejszego ustroju. Organizacja studencka dofinansowywała też wielkie imprezy o zasięgu ponadśrodowiskowym.

18 Stanisław Dziedzic, *Monografia klubu „Pod Jaszczurami”*, Krakowska Filia Centralnego Ośrodka Dokumentacji Studenckiego Ruchu Kulturalnego, Kraków 1980.

19 Jerzy Karpiński, *Wokół „Stodoły” 1956-1981*, Dział Informacji Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1981. Drugie wydanie wyszło nakładem Centrum Kultury SZSP Politechniki Warszawskiej „Stodoła”, Warszawa 1984.

20 *25-lecie klubu „Hybrydy”*, [Klub Rady Uczelnianej SZSP Uniwersytetu Warszawskiego], Warszawa 1982. Zob. też: Stawek Rogowski, Andrzej Wójtowicz, *Pamiętajcie o... : Hybrydy*, Filmar, Warszawa 2002; *Zawsze piękni, zawsze dwudziestoletni. Wspomnienia*, pod red. Piotra Bakala i Sławomira Rogowskiego, Fundacja Universitas Varsoviensis, Warszawa 2007.

21 Jerzy Łojko, Tomasz Magowski (red), *Monografia studenckiego klubu „Nurt”*, Centralny Ośrodek Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, Poznań 1984.

ŚRKS i ORKS odegrały olbrzymią rolę integrującą środowisko klubowe. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku zaobserwować można fakt, że kultura studencka grupuje się wyłącznie w klubach. Inne formy działalności kulturalnej studentów powoli zamierały. Ta przedłużona aktywność „niepokornej” kultury studenckiej w klubach, miejscu swego azylu, wykształciła się z dzięki dobrej pracy programowej ORKS (Ogólnopolskie Giełdy Programowe Klubów Studenckich, Ogólnopolski Konkurs Klubów Studenckich o nagrodę „Czerwonej Róży”), oraz ekonomicznym podstawom jakie dawał twórcom klub studencki. Oficjalny mecenat nie zauważał wartości kultury studenckiej. Niezwykle ważną rolę odegrali ludzie tworzący to środowisko: Aleksander Kwaśniewski, Andrzej Luzar, Wojciech Jeżyk, Andrzej Potok (1941-1999), Jerzy Serwiński, Ryszard Skrzypczak, Grzegorz Steczkowski, Jerzy Usarewicz.

W latach 70. i 80. wydano kilka monografii klubów studenckich. Anita Czarnowska napisała na dziesięciolecie monografię poznańskiego klubu „Cicibór”²². Stanisław Dziedzic wspomnianą *Monografię Klubu „Pod Jaszczurami”*, Jadwiga Januszek opisała sosnowiecki „Zameczek”²³, a Jolanta Król i Andrzej Matysik chorzowski „Kocynder”²⁴.

Literatura

Organizacja studencka od lat 60. starała się spełniać funkcje mecenasa studenckiej twórczości literackiej. Jerzy Leszin-Koperski²⁵ wydawał słynne

22 Anita Czarnowska (red), *Monografia Klubu „Cicibór”: 1968-1978 (z okazji 10-lecia działalności)*, Uczelniane Centrum Kultury SZSP Ośrodek Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, Poznań 1978. Zob. też: *UCK SZSP UAM „Cicibór”: [wycinki prasowe za okres od maja 1978 do marca 1979 r.]*, Centralny Ośrodek Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, Poznań 1979.

23 Zob. też: czasopisma redagowane przez Jadwigę Januszek: „Szwenk. Magazyn Studenckiego Ośrodka Filmowego przy SCK Zameczek-Remedium w Sosnowcu”, Sosnowiec 1984-1987, a także „Tak – Nie. Biuletyn RU SZSP Uniwersytetu Śląskiego”, Sosnowiec 1980-1983.

24 Jolanta Król, Andrzej Matysik, *Regionalny Ośrodek Studencki ZSP „Kocynder” 1970-1985*, Chorzów 1985.

25 Do dnia dzisiejszego funkcjonuje mit studenckiego poety, wydawcy i dokumentalisty Jerzego Leszina-Koperskiego. Zaczynał on swą olbrzymią misję od publikacji arkuszy poetyckich *Orientacji Poetyckiej Hybrydy*, dokumentując najważniejsze zjawisko literackie lat sześćdziesiątych. Jego „Almanachy Kulturalne ZSP”, „Kroniki Kulturalne ZSP”, *Serie Poetyckie (Generacje czy Pokolenie, które wstępuje)*, czasopisma („Orientacje”, „Integracje”) odegrały jednak nie tylko dokumentacyjną rolę. Były i są do dziś jednymi z podstawowych miejsc przekazujących obraz intelektualny ówczesnych pokoleń młodzieży akademickiej. I znowu wypada podkreślić rolę pojedynczej osoby w stworzeniu wartości ponadczasowych. Ten swoiście pojmowany personalizm otwierał w środowiskach akademickich niesłychane możliwości. Wszyscy wiedzieli, że w sprawach debiutu należy zwracać się do Jurka Leszina, a ten stawał na głowie (dosłownie i w przenośni), aby nagłośnienie osoby twórczej i intelektualnie przygotowanej urzeczywistnić. Nie starczyłoby tu miejsca na pobieżne nawet wyliczenie nazwisk poetów, którzy dzięki tej Osobie wstąpili do literatury. A ileż rzeczy ocalił on od pospolitego zapomnienia, iluż artystów zainspirował do tworzenia, zachęcił do dokumentowania spostrzeżeń literackich, a nawet socjologicznych (pamiętnikarstwo). Cyt. za: Tadeusz Skoczek, *Kultura studencka*, op. cit...

zeszyty Orientacji Poetyckiej „Hybrydy”²⁶ później „Generacje”²⁷ i „Integracje”²⁸. W latach 70. niezwykle popularna stawała się seria *Pokolenie, które wstępuje*²⁹ stanowiąca narzędzie debiutu i poligon doświadczalny dla młodych poetów, krytyków i prozaików. Koperski na przełomie lat 70. i 80. pracował w Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, uruchamiając tam wiele serii książek, do dziś niezastąpionych, niestety niekontynuowanych. Mecenas SZSP nad tym środowiskiem klarownie widoczny jest w zestawieniu opisów i manifestów studenckich grup literackich³⁰. Seria *Debiuty poetyckie* zainicjowana przez SZSP³¹, w latach 80. z wielkim sukcesem realizowana była przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą³², dając adeptom literatury niezwykłą szansę.

Dużą promocją dla młodego środowiska literackiego było wydanie przy okazji VII Festiwalu Kultury Studentów PRL antologii poetyckiej przygotowanej przez Jerzego Piątkowskiego i Tadeusza Skoczka³³.

Bardzo ważną rolę odgrywały też poetyckie konkursy: o nagrodę „Wielkiej Sowy” oraz o „Jaszczurowy Laur” organizowane przez krakowskie klu-

26 Jerzy Leszin-Koperski (red), *Wnętrze świata. Antologia poetycka kręgu Orientacji: 1960-1970*, Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich, Warszawa 1972; Jerzy Leszin-Koperski (red), *Zjawa realna: Antologia poezji lat sześćdziesiątych*, Spółdzielnia Wydawnicza „Anagram”, Warszawa 1999. Zob. też: Mirosława Szawińska, *Orientacja Poetycka Hybrydy*, ZST KSH, Warszawa 2004. Jerzy Leszin zaczął też wydawać serię *Poci Hybryd*, w której dotąd ukazało się siedem tomów.

27 Seria wydawana była w latach 1971-1980, wydano 31 numerów tej serii, tomów wierszy wielu znanych dziś poetów. Zob. też: antologię *Generacje 1971-1976*, ZD SZSP, Warszawa 1977.

28 Jerzy Leszin-Koperski (redaktor naczelny), „Integracje. Kultura, sztuka, literatura, życie artystyczne”. Warszawa 1978 -1995 [30 numerów pisma wydawanego nieregularnie] oraz „Integracje” nr 31, Wydawnictwo „Anagram”, Fundacja Sztuki na Rzecz „Integracji”, Warszawa 2006.

29 Jerzy Leszin-Koperski, Andrzej K. Waśkiewicz (wybór i opracowanie), *Pokolenie, które wstępuje 1975-1980. Antologia*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1981.

30 Jerzy Leszin-Koperski, Andrzej K. Waśkiewicz (wybór i opracowanie), *Studenckie grupy i kluby poetyckie: wiersze, manifesty, somookreślenia*, Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, Warszawa 1979.

31 Jerzy Leszin-Koperski, Andrzej K. Waśkiewicz (wybór; opracowanie i redakcja), *Debiuty poetyckie 1973*, ZG SZSP, Studencka Spółdzielnia Pracy „Universitas”, Warszawa 1974, oraz następne edycje w opracowaniu tych samych autorów: *Debiuty poetyckie 1975*, Warszawa 1976; *Debiuty poetyckie 1976*, Warszawa 1978; *Debiuty poetyckie 1977*, Warszawa 1978; *Debiuty poetyckie 1978*, Warszawa 1979.

32 Jerzy Leszin-Koperski, Andrzej K. Waśkiewicz (wybór; opracowanie i redakcja), *Debiuty poetyckie 1979. Antologia*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Rada Naczelna SZSP, Warszawa 1980, oraz następne edycje w opracowaniu tych samych redaktorów: *Debiuty poetyckie '80*, Warszawa 1982; *Debiuty poetyckie 1981*, Warszawa 1983; *Debiuty poetyckie '82-83*, Warszawa 1986; *Debiuty poetyckie '84*, Warszawa 1986; *Debiuty poetyckie '85*, Warszawa 1990.

33 *Studencki Almanach Poetycki 1980-1987. VII Festiwal Kultury Studentów PRL*, pod red. Jerzego Piątkowskiego i Tadeusza Skoczka, Ośrodek Dokumentacji Kultury Studentów, Zrzeszenie Studentów Polskich, Kraków 1987.

by „Nowy Żaczek”³⁴, i „Pod Jaszczurami”³⁵, a przede wszystkim gdańska „Czerwona Róża” odbywająca się cyklicznie w Klubie Studentów Wybrzeża „Żak”³⁶.

Młode środowiska literackie zorganizowały się w latach 80. w Studenckiej Radzie Literackiej (zyskując mecenat Mariana Redwana, dyrektora Akademickiego Biura Kultury i Sztuki „Alma-Art.” oraz ZSP) oraz wokół odnowionego „Studenta” (o piśmie będzie jeszcze mowa). SRL zorganizował Andrzej Naglak, mając niezły instrument w postaci czasopisma „Kwartal”³⁷. Po dwóch numerach pismo to jednak upadło, a jej redakcja rozpoczęła wydawanie zupełnie innego periodyku o nazwie „Sfinks” (zajmował się wyłącznie fantastyką).

Zebrań Studenckiej Rady Literackiej przeradzały się każdorazowo w interesujące seminaria i dyskusje. Zadaje to kłam twierdzeniom, że w „stanie wojennym” nic się nie działo, że „bojkot” zdominował wszystkie zachowania środowisk artystycznych. Krzysztof Karwat zorganizował w 1987 roku głośne seminarium „Moje miejsce. Wczoraj i dziś”. Wydał w Katowicach dwa tomy esejów pod tym właśnie tytułem. Spotkania seminaryjne organizował też „Student”.

Redaktorzy dwutygodnika „Student” wydawanego na nowo od 1984 roku nawiązywali do doświadczeń swoich starszych kolegów. Wykorzystywali też formy sprawdzone już wcześniej: kolumny literackie, numery tematyczne, konferencje i seminaria.

Stanisław Dziedzic pisał we wstępie do zbioru *W kręgu metafizyki, chaosu i konwencji* opisującego środowiska poetyckie związane z szeroko pojmowaną kulturą studencką: *Nawiązując do swych tradycji, stawał się wznowiony „Student” coraz prężniejszym ośrodkiem kształtowania opinii, zwłaszcza, że autorami zamieszczanych na jego łamach artykułów oraz uczestnikami toczonych dyskusji nt. literatury współczesnej i jej roli w życiu, nie tylko młodego pokolenia, byli krytycy, których nazwisk dziś rekomendować*

34 Tadeusz Skoczek, *Mityczny „Nowy Żaczek”* [w:] *Kultura studencka. Mit czy rzeczywistość*, op. cit. s. 14-15. Zob. też: T. Skoczek, *Klucz do windy* [w:] *W kręgu metafizyki, chaosu i konwencji*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1993, s. 68.

35 Jerzy Leszin, Krzysztof Miklaszewski (redakcja i opracowanie), *Jaszczurowy laur. Antologia utworów nagrodzonych na turniejach jednego wiersza w latach 1966-1970*, Zrzeszenie Studentów Polskich, Studenckie Centrum Kulturalne „Pod Jaszczurami”, Kraków 1971. Zob. też: Stanisław Dziedzic, *Monografia klubu „Pod Jaszczurami”*, op. cit...

36 Jerzy Leszin-Koperski, Andrzej K. Waśkiewicz (red), *Poezja Czerwonej Róży 1960-1973*, Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, Klub Studentów Wybrzeża „Żak: Warszawa-Gdańsk 1974; Jerzy Koperski, Eugeniusz Kupper, Andrzej K. Waśkiewicz, *Czerwona Róża: 1960-1984. Antologia*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988.

37 „Kwartal. Almanach Studenckiej Rady Literackiej” (red. nac. Andrzej Naglak), Warszawa 1983 i 1984.

specjalnie nie trzeba (m.in. Dariusz Bitner, Janusz Drzewucki, Marian Kisiel, Jerzy Łukosz, Eugeniusz Kupper, Dariusz T. Lebioda, Janusz Koryl). Na łamach pisma zamieszczono też wiersze wielu poetów, w tym licznych debiutantów³⁸.

W połowie lat 80. powołano przy krakowskim oddziale Akademickiego Biura Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art.” – Krakowskie Wydawnictwo Akademickie (dyrektorem był Jerzy Salamon, a redaktorem naczelnym w latach 1983-1988 – Tadeusz Skoczek³⁹, związany też ze „Studentem”). Utwory poetów znanych z tego dwutygodnika opublikowano w 1988 roku w siedmiotomowej serii poetyckiej o nazwie *Podkowa i pióro*⁴⁰. Ukazały się tam wiersze Andrzeja Domagalskiego, Jerzego Frączka, Stanisława Franczaka, Janusza Koryla, Wiesława Kota, Jerzego Piątkowskiego, Marka Zygałdy. Każdy tom opatrzony został wstępem Tadeusza Skoczka⁴¹ oraz opracowano je graficznie przez artystów znanych z łamów krakowskiego dwutygodnika (Ryszard Melliwa, Marek Nycz, Zofia Rzepecka, Jan Salamon, Waław Strzałka). Wszystkie okładki zaprojektował Adam Rzepecki.

Ferment intelektualny jaki stworzony został w „Studentcie” zobligował redakcję do zorganizowania ogólnopolskiego seminarium pod nazwą „Chaos i konwencja” (1988). Uczestnicy konferencji zorganizowanej wspólnie z klubami „Forum” i „Pod Jaszczurami” otrzymali książkę eseistyczną Janusza Drzewuckiego⁴² o tytule takim samym jak cała konferencja. Był to debiut eseisty i poety związanego ze „Studentem”. Zawierał głównie eseje drukowane wcześniej na łamach macierzystego pisma. Ukazał się w serii *Biblioteka Studenta*, jako jej pierwszy tom.

Tytuł „Chaos i konwencja” obrazował sytuację obserwowaną w ówczesnym życiu literackim. W rozsyłanych założeniach programowych konferencji przeczytać można było m.in. następujące słowa:

Miejsce catej mlodej literatury bylo zawsze wazne w dorobku polskiej kultury. To wlasnie w niej rodzily sie najbardziej zarliwe spory na temat wizji wspolczesnego Polaka i jego uczestnictwa w zyciu spotecznym. Glownym celem

38 Stanisław Dziedzic, Wstęp [w:] Tadeusz Skoczek, *W kręgu metafizyki, chaosu i konwencji*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1993, s. 3.

39 Zob.: Nota wydawcy [w:] *Kultura studencka. Mit i rzeczywistość*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1988, s. 107.

40 Andrzej Domagalski, *Mosty fikcji*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1988. Następne tomiki to, wydane w tym samym roku: Jerzy Frączek, *Republika ptaków*; Stanisław Franczak, *Nic się nie stało*; Janusz Koryl, Wiesław Kot, *Klucz do windy*; Dyktando; Jerzy Piątkowski, *Ścieżka legendy*; Marek K. Zygałdo, *Jesteś światem*.

41 Wszystkie teksty krytyczne z tej serii wydano później w odrębnym tomie. Zob.: Tadeusz Skoczek, *W kręgu metafizyki, chaosu i konwencji*, op. cit., s. 13-70.

42 Janusz Drzewucki, *Chaos i konwencja*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1988.

mlodej literatury jest docieranie do prawdy o czasach, w których żyjemy. Jest ona najbardziej zorientowana na problematykę etyczną i światopoglądową. Spory, kontrowersje i polemiki wokół „prozy nowych nazwisk” oraz liryki, ujawniły w ostatnich latach autentyczne zainteresowanie i zapotrzebowanie na wnikliwe i publiczne przeanalizowanie właściwości oraz reguł, którym ta literatura podlega.

Krótko – to co najbardziej wartościowe w młodej literaturze, nazwać by można młodzieńczą gotowością do określenia się w zastanej rzeczywistości. Ta gotowość realizuje się w różny sposób, od opisu do analizy. (...) Proponowany tytuł sesji literackiej akcentuje drogi, którymi podąża młode pokolenie twórców⁴³.

Po konferencji premierę miał drugi tom *Biblioteki Studenta*, zbiór artykułów Tadeusza Skoczka na temat kultury studenckiej⁴⁴. Właściwą, premierową prezentację miała ta książeczka podczas kolejnego seminarium zorganizowanego przez grupę „Studenta”: „Młoda literatura. Publicystyka czy metafizyka” (1989).

W publikacji *Kultura studencka. Mit i rzeczywistość* autor przedstawił teoretyczne podstawy formułowania definicji zjawiska nazwanego w tytule oraz zaprezentował niektóre jej przejawy, opisał ważniejsze imprezy i akcje. Obok tekstu dającego tytuł całemu zbiorowi znalazły się tu artykuły poświęcone środowisku literatury studenckiej: *Młodzi wczoraj* – esej omawiający protoplastę „Studenta” – „Kuryer Akademicki” pismo wydawane przez Radę Okręgową ZSP w Krakowie jako jednodniówka (1963-1965) oraz kontynuacje tematu w tekście *Formy obecności „Nowej Fali” na łamach „Studenta” w latach 1967-1971*. Literaturze poświęcone są też recenzje z wydawnictw: zeszyty naukowo-literackie o tytule „Warsztat” oraz publikacji Janusza Koryła i Zbigniewa Książka.

Prasa akademicka

To kolejna specyficzna i niespotykana dziedzina działalności studentów.

Czasopiśmiennictwo studenckie; czy jak chce poznański prasoznawca z Centralnego Ośrodka Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego – Jerzy Łojko, czasopiśmiennictwo akademickie, stało się kolejnym wyznacznikiem aktywności młodych intelektualistów po 1956 roku. Podczas popaździernikowej odwilży walkę o „rząd dusz” w Poznaniu toczyły „Wyboje”, w Krakowie Stefan Papp, Stefan Berdak i Tadeusz Śliwiak

43 Tadeusz Skoczek, *Wstęp* [w:] *Chaos i konwencja*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1988, s. 4-5.

44 Tadeusz Skoczek, *Kultura studencka. Mit i rzeczywistość*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1988.

wydają „Czarno na białym” zamienione szybko na jeszcze lepszą „Zebrę”. Z czasem powstaje „Politechnik”, „Nowy Medyk” i szereg innych pism „resortowych”, uczelnianych, a nawet wydziałowych. Wprawdzie zlikwidowane zostaje „Po prostu”, ale przejmujące rolę tego tygodnika „ITD”, przynajmniej w spełnianiu kulturotwórczej funkcji, dorównuje poprzednikowi. Właśnie dzięki wielkiemu rozwojowi studenckiego czasopiśmiennictwa, polemikom prowadzonym na łamach wszystkich krajowych gazet i czasopism, powstają nowe wartości. „Poważne” tygodniki w walce o czytelnika sięgają po poezję i eseistykę młodych. Lata 60. i 70. to czas „Studenta”, wieńczony kilkoma numerami dodatku „Młoda Kultura”.

Redakcja w pierwszym numerze reaktywowanego „Studenta” zdecydowanie zdystansowała się od starszych kolegów, by niemal natychmiast wrócić do kontynuacji ich myśli i działań twórczych. Już sam fakt reaktywacji był wymuszeniem, by nie powiedzieć szantażem. Kiedy odpowiedni urzędnicy w KC PZPR publicznie oświadczyli, że nic nie mają do potwierdzenia starań studentów by powołać środowiskowe pismo, mało – widzą taką potrzebę tylko nie ma w Polsce papieru, by tą operację zrealizować, grupa inicjatywna najpierw załatwiła „asygnatę”, następnie przywozła do drukarni kilkanaście ton owego papieru... Czyż to nie było działanie rynkowe przypominające gospodarkę wolnorynkową w czasach „realnego socjalizmu”⁴⁵?

„Student” zaczął w szybkim tempie nawiązywać do sławy poprzedników. Zorganizowano kilka seminariów literackich, wydawano bibliotekę „Studenta”, w klubie „Pod Jaszczurami” organizowano cykl pod nazwą „Sąd nad prasą polską”, uczestniczono w różnych akcjach społecznych, kulturalnych i politycznych.

Wydawano przeróżne jednodniówki, katalogi, informatory imprez. Redaktorzy „Studenta” pracowali w większości biur prasowych studenckich imprez. Wydano na VII Festiwal Kultury Studentów PRL (z finałem w Katowicach) 10 numerów miesięcznika „Kurier Festiwalowy”. Powołano Krakowskie Wydawnictwo Akademickie „Alma-Art.”, nieco później Oficynę Obecnych. W tej ostatniej inicjatywie ogromną aktywność przejawiał Andrzej Orecki, inicjator powstania Stowarzyszenia Obecnych (z siedzibą w redakcji „Studenta”). Podjęto prace nad opisem zjawisk kultury i ekonomii w latach 80., polemizując niejako z postawą bojkotowania wszystkiego, co związane jest z normalną aktywnością kulturalną w tamtych trudnych czasach. Jerzy Hausner ogłosił niekonwencjonalny tom refleksji pt. *Między*

45 Zob.: film *Nasza młodość, nasze zrzeczenie*, scenariusz Wojciech Kurdziel, Michał Tarkowski, realizacja Krzysztof Magowski, produkcja Profil TV oraz Agencja Filmowa TVP SA, Warszawa 2000.

*reformą a okrągłym stołem*⁴⁶, a Piotr Wasilewski zestawił obszerny tom szkiców o młodym polskim kinie w zbiorze esejów *Świadectwa metryk*⁴⁷.

„Student” nie przetrwał pierwszego, rewolucyjnego okresu transformacji. Kiedy zlikwidowano Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa-Książka-Ruch” jako przejaw organizacyjny koncernu epoki, którą zamierzano zastąpić nową, przestała istnieć również Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, zlikwidowano też redakcję krakowskiego dwutygodnika. Ani redakcji, ani redaktorowi naczelnemu nie pozwolono wykupić tytułu, nie odpowiedziano nawet na pisemne oferty w tej sprawie, nie zareagowano na podawane ceny wykupu. Grupa redaktorów zarejestrowała więc osobny tytuł o nazwie „Nowy Student”⁴⁸, jednak nowemu wydawcy (była to znowu Rada Naczelna ZSP, tak jak w początkach istnienia tego pisma) nie udało się dłużej pozostać na rynku.

Środowisko autorów i wykonawców piosenki studenckiej zorganizował Piotr Bakal wokół pisma „Ballada”⁴⁹. Kilka lat później Jan Poprawa i Tadeusz Skoczek rozpoczęli wydawanie kwartalnika „Piosenka”⁵⁰ poświęconego piosence artystycznej wyrosłej z nurtu kultury studenckiej.

Środowiska akademickie przenikały się i rozwijały wielotorowo. We wrocławskim Akademickim Centrum Kulturalnym Pałacyk w latach 70. działały Kluby Twórców i Animatorów Kultura (w skrócie nazywane „ktiakami”), na ich bazie powoływano w całej Polsce – Studenckie Akademie Kultury (SAK). Wrocławianie nie akceptowali jednak jednolitego wzoru narzucanego przez SZSP i powołali Akademickie Studium Kultury Współczesnej. Mimo konfliktów z organizacją studencką postanowiono jednakże wydawać za pieniądze SZSP pismo. Zanim jednak doszło do porozumienia z ASKW Zbyszek Bierzański i Sokrates Spiridis powołali wąską i wysublimowaną grupę pod nazwą Ośrodek Twórczy „Dom”. Organizacja studencka wsparła finansowo proces produkcji czasopisma „Mandragora”⁵¹. Ruch społeczny, jaki wywołany został działalnością redakcji (oprócz wymienionych nowatorską aktywność przejawiali Roman Lewandowski

46 Jerzy Hausner, *Między reformą a „okrągłym stołem”*. *Ekonomika i polityka*, wstęp Tadeusz Skoczek, Oficyna Obecných, Kraków 1989.

47 Piotr Wasilewski, *Świadectwa metryk. Polskie kino młodych w latach osiemdziesiątych*, wstęp i red. Tadeusz Skoczek; post. Krzysztof Mętrak, Biblioteka „Powiększenia”, t. 4, Oficyna Obecných, Kraków 1990.

48 „Nowy Student. Miesięcznik artystyczno-informacyjny” (redaktor naczelny Tadeusz Skoczek), Rada Naczelna ZSP, Warszawa 1990-1991.

49 „Ballada. Kwartalnik piosenki studenckiej”, red. nac. Piotr Bakal, Komisja Kultury Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, Warszawa 1983-1984. Zob. też: Tadeusz Skoczek, *Ballada [w:] Kultura studencka. Mit i rzeczywistość*, op. cit. s. 97-98.

50 „Kwartalnik Piosenka”, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2006-2008.

51 Tadeusz Skoczek, *Mandragora [w:] Poza oficyną*, Ośrodek Dokumentacji Kultury Studentów i Historii Ruchu Studenckiego, Kraków 1986, s. 121-124.

i Wojciech Ostrowski), był niezwykle aktywny i twórczy. Mimo trudnego czasu stanu wojennego grupa przejawiała ogólnopolską aktywność. Powołano Forum Nowej Kultury, przekształcone później w Forum Poszukiwań Kulturowych, cały czas opierając się na myśli formułowanej na łamach „Mandragory”. Tu publikowano manifesty, drukowano też teksty wzajemnie polemiczne, przygotowywano raport o stanie kultury studenckiej.

Wspominane już Krakowskie Wydawnictwo Akademickie inicjowało też realizacje periodyków naukowych. W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie powstały dwa wydawnictwa; „Iuwenilia religiologica”⁵² i „Warsztat. Biuletyn Naukowy”⁵³ redagowany przez Annę Skoczek i Zenona Zalewskiego. Redakcje tych pism nawiązywały do inicjatywy działającej w Studenckim Centrum Kulturalnym Uniwersytetu Jagiellońskiego „Rotunda” – Sytuacyjnej Grupy Literackiej „Warsztat”, której udało się wydać jedynie jeden tom swoich prac⁵⁴.

Odłąbną kategorię stanowi studenckie radio, inne programowo i estetycznie, tworzone przez studentów i dla studentów, posiadające od lat 70. sporą autonomię i niezależność programową. „Alma Radio” w krakowskim „Żaczku” czy poznańskie „Studenckie Radio Winogrody” stanowiły rezerwuar talentów i niebawem zasiły wszystkie ważniejsze rozgłośnie powstające w żywiołowym procesie transformacji po 1989 roku (z RMF FM i „Z” na czele)⁵⁵.

Dokumentacja kultury studenckiej

„Dokumentacja” jako termin była obecna od dawna w rozważaniach o kulturze studenckiej. Jerzy Łojko już w początkach lat 60. zbierał plakaty teatru studenckiego, gromadził studenckie jednodniówki i biuletyny. Studenckie środowiska literackie wiele zawdzięczają – jak już mówiono – Jerzemu Leszinowi-Koperskiemu. Był on też niestrudzonym archiwistą, dokumentalistą i wydawcą⁵⁶. Zinstytucjonalizowana forma archiwum stu-

52 *Iuwenilia Religiologica. Biuletyn naukowy*, red. wyd. Tadeusz Skoczek, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1984 i 1985.

53 W bibliotekach nie znaleziono tego pisma, stąd informacja polega jedynie na pamięci autora.

54 *Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studenckie Zeszyty Polonistyczne. Sytuacyjna Grupa Naukowa „Warsztat Koła Naukowego Polonistów UJ*, redaktor Tadeusz Skoczek, SCK UJ „Rotunda”, Kraków 1982.

55 Urszula Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2008. Zob. też: Mieczysław Serafin (red), *Studencka Agencja Radiowa. Wspomnienia*, Wydawnictwo „Kelo”, Gdańsk 2002.

56 Zob. Jego niezwykle ważne almanachy: [1] *Almanach Ruchu Kulturalnego i Artystycznego ZSP*, (red. Jerzy Leszin i Włodzimierz Sandecki), Warszawa 1968; [2] red. Jerzy Leszin, Eugeniusz Mielcarek, Krzysztof Mroziwicz, Warszawa 1973; [3] red. Jerzy Leszin, Adam Kaczmarek, Warszawa 1977; [4] red. Jerzy Leszin, Zbigniew Sawicki, Andrzej K. Waśkiewicz, Warszawa 1980. Równie wielką wartość ma *Kronika kulturalna ZSP (1950-1970)*, pod

denckiego pojawiła się w Krakowie i Poznaniu w połowie lat 70., a rozwinęła się na niebywałą skalę w latach następnych.

Warstwę dokumentacyjną kultury studenckiej zapoczątkowaną przez Leszina, kontynuował Centralny Ośrodek Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego ZSP. Bracia Tomasz i Krzysztof Magowscy stworzyli w drugiej połowie lat 70. sieć Ośrodków Dokumentacyjnych łączących pracę kilku niezależnie zainicjowanych i działających w różnych regionach kraju archiwów i wydawnictw dokumentalnych. W Krakowie działała taka placówka przy SCK UJ „Rotunda” (Tadeusz Skoczek), w Gdańsku przy Uniwersytecie (Michał Błaziejewski), we Wrocławiu w ACK „Fosa”, w Sosnowcu przy „Zameczku” (Jadwiga Januszek). Ośrodki działające jako filie stworzyły system naukowych badań nad kulturą studencką, dochodząc do dużej specjalizacji i sporych efektów wydawniczych o charakterze informacyjnym i naukowym.

W Poznaniu wychodziła seria wydawnicza „Zeszyty Dokumentacyjne” poświęcona bieżącej archiwizacji i profesjonalnemu dokumentowaniu dorobku kultury studenckiej. Opracowano w sposób fachowy wszystkie Festiwale Kultury Studentów PRL⁵⁷, Festiwale Teatrów Debiutujących „Start”⁵⁸, dokonano szeregu zapisów najwybitniejszych spektakli teatrów studenckich⁵⁹.

Drugim bardzo ważnym wydawnictwem ośrodka poznańskiego była „Prasa studencka” redagowana przez Anitę Czarnowską-Magowską⁶⁰, zajmującą się kompleksowo studenckim prasoznawstwem. Kierując tym rocznikiem skupiła wokół siebie wszystkich najwybitniejszych ówczesnych młodych medioznawców i stworzyła periodyk liczący się na prestiżowym rynku wydawnictw naukowych.

W Krakowie działała Filia Centralnego Ośrodka Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego – specjalizująca się w dwóch tematach: jazzie i filmie. Powołano kilka fachowych pism: „Notes Jazzowy” i Stu-

redakcją Jerzego Leszina, ze wstępem Eugeniusza Mielcarka, Zrzeszenie Studentów Polskich, Warszawa 1971. Jako suplement do tego wydawnictwa ukazał się zbiorowy tom grupy „Teraz” (sygnowany przez Radę Naczelną ZSP), będący zaczątkiem ruchu nazwanego Nową Falą.

57 Zob.: „Zeszyty Dokumentacyjne”, Centralny Ośrodek Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, Poznań.

58 Anita Czarnowska, Andrzej Domagalski, Tomasz Magowski, *Studenckie festiwale teatralne w Polsce*, Zrzeszenie Studentów Polskich. Ośrodek Dokumentacji Kultury Studentów i Historii Ruchu Studenckiego, Kraków, 1987.

59 Bogusław Litwiniec, *Scenariusze teatralne*, Dział Wydawnictw Ośrodka Teatru Otwartego „Kalambur”, Wrocław 1989.

60 „Prasa studencka”, Akademickie Biuro Kultury i Sztuki ZSP „Alma Art.”, Poznań –Warszawa 1979-1983. Recenzja tego periodyku zob. też: Tadeusz Skoczek, „Prasa studencka” [w:] *Poza oficyną*, op. cit. s. 124-127. Zob. też: Anita Czarnowska-Magowska, *Polska prasa studencka II Rzeczypospolitej*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1994.

dencki Magazyn Filmowy „Powiększenie”, które z czasem odeszły od swych pierwotnych funkcji i stały się głośnymi pismami krytycznymi, gdzie o publikacje starali się nawet profesorowie uniwersytetów, a artykuły zamieszczane na łamach tych czasopism zaliczane bywały do dorobku naukowego.

Na początku lat 80. krakowscy dokumentaliści zintegrowali swoje wysiłki i powołali jedną placówkę; Ośrodek Dokumentacyjny Kultury Studentów działający początkowo przy Uniwersytecie Jagiellońskim, później przy SCK „Pod Jaszczurami”. Powstało tam też wiele prac: *Monografia Teatru 38*⁶¹, *Monografia Kabaretu „Protekt”*⁶². Wydawano biuletyn studenckiego ruchu klubowego „Notatnik Klubowy”⁶³, prowadzono niezwykle potrzebne aczkolwiek nieukończone prace nad *Adnotowaną Bibliografią Kultury Studenckiej Krakowa 1956-1986*, czy *Małą Encyklopedią Kultury Studenckiej*.

Sukcesem komercyjnym okazało się wydawnictwo *Vademecum prezentera dyskoteki*⁶⁴, stanowiące pierwszy kompleksowy podręcznik dla, bardzo popularnej w owych czasach, grupy studenckich animatorów, kilkakrotnie wznawiane i uzupełniane.

Ośrodkiem kierował Andrzej „Wujo” Potok, legendarny działacz klubów studenckich, chodząca encyklopedia kultury studenckiej, jeden ze współtwórców mitu kultury studenckiej, mającego niesłychany wpływ na inne środowiska⁶⁵.

61 Stanisław Dziedzic, Tadeusz Skoczek, *Monografia Teatru 38*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie „Alma-Art”, Kraków 1985. W ostatnich latach wymienieni autorzy wydali w serii „Materiały do dziejów kultury studenckiej” dwie pozycje: *Teatr 38. Awangardowy zespół Waldemara Krygiera*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2007 oraz *Przygody z metacodziennością. Teatr 38 w latach 1960-1972*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2010.

62 Aleksander Florek, *Byt i świadomość kabaretu „Protekt”*, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie „Alma-Art”, Kraków 1983.

63 „Notatnik klubowy. Materiały szkoleniowe studenckiego ruchu klubowego”, Ogólnopolska Rada Klubów Studenckich, Zarząd Główny SZSP, Warszawa 1979-1983 (10 numerów). Zob. też: Tadeusz Skoczek, *Notatnik Klubowy [w:] Poza oficynę*, Ośrodek Dokumentacji Kultury Studentów i Historii Ruchu Studenckiego, Kraków 1986, s. 41-43.

64 Tadeusz Skoczek (red), *Vademecum prezentera dyskoteki*, Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich, Ogólnopolska Rada Klubów Studenckich, Ośrodek Dokumentacji Kultury Studentów przy Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków 1983.

65 Andrzej Potok zmarł w październiku 1999 roku. Zob.: Jerzy Sadecki, *Wspomnienia: Andrzej Potok. Legenda studenckiej kultury*, „Rzeczpospolita” nr 1830, z dnia 15.10.1999. Czytamy tu m.in.: *Poruszające do głębi dźwięki trąbki Andrzeja Jakóbca i jego Old Metropolitan Band pożegnały w poniedziałek na krakowskim cmentarzu Rakowickim Andrzeja Potoka – legendę kultury studenckiej, miłośnika jazzu, niezapomnianego „Wuja”, pasjonata, człowieka o wielu zainteresowaniach. Kolejne roczniki krakowskich studentów z dyplomami opuszczają uczelnie, rozbiły się i gasty gwiazdy studenckiej kultury, a tylko jedyny Wuj Potok – jak zwał go akademicki Kraków – był jej niezmienną częścią, fundamentem, instytucją. Ciągłe trwał, od lat sześćdziesiątych. Nieraz żartowaliśmy, że z klubów studenckich przejdzie wprost na emeryturę. Ale wszyscy wiedzieliśmy, że nasze życie studenckie dzięki Wujowi było pełniejsze, ciekawsze. Andrzej Potok był absolwentem biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale tej dziedzinie nie poświęcił swego życia. Od najmłodszych lat pasjonował się jazzem i z zapalem wprowadzał go do*

Współpraca ODKS z redakcją dwutygodnika „Student” pozwoliła na zorganizowanie wielu projektów wydawniczych. W 1986 roku przygotowano książkowy zbiór recenzji z wydawnictw związanych z kulturą studencką pt. *Poza oficyną*⁶⁶. Był to druk zwarty zawierający przedruki rubryki o tym samym tytule zamieszczanej na łamach krakowskiego dwutygodnika. Piotr Wasilewski we wstępie tak rekomendował publikację: *Niniejsza książka nie wymaga specjalnych wyjaśnień ani uzasadnień. Jej sens sprawdził się – i nadal zresztą się sprawdza – na łamach dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Student” (...). Był to jeden z lepszych pomysłów redaktora (...), który postanowił zdokumentować nieprofesjonalny ruch wydawniczy młodych. (...) Rzecz tym cenniejsza, że dla wielu recenzowanych pozycji nie ma miejsca w bibliotekach (...). Dla zainteresowanych pozostaje więc rubryka w „Studencie”, z której przynajmniej mogą się dowiedzieć o istnieniu określonych periodyków i druków zwartych*⁶⁷. Warto dodać, że książeczka ma formę typową dla ówczesnych „samizdatów”, to znaczy skład wykonany na zwykłej maszynie do pisania, powielony na niezbyt eleganckim papierze i oprawiony w miękką okładkę. Forma taka była w owym czasie powszechną, dziś zapomina się, że również druki oficjalnych organizacji (jaką była ZSP) nie miały jakichś specjalnych preferencji.

W roku akademickim 1986/1987 odbywał się VII Festiwal Kultury Studentów PRL. Ekipa „Studenta” odgrywała w nim niepoślednią rolę. Przygotowano wiele wydawnictw, z najważniejszym periodykiem, miesięcznikiem, „Kurier Festiwalowy” nagrodzonym podczas katowickiego Finału. Wydano 10 numerów obszernego pisma poświęconego każdorazowo innej dziedzinie kultury studenckiej: młoda literatura, film, prasa akademicka, kluby studenckie. Nagrodzono też podczas Finału Festiwalu Studencki Magazyn Filmowy „Powiększenie”⁶⁸ oraz jego założyciela i redak-

krakowskiego życia kulturalnego. Przez pewien czas był wiceprezesem krakowskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Wyróżniono go Gwiazdą Helikonu, przyznaną wybitnym miłośnikom jazzu tradycyjnego. Organizował Zaduszki Jazzowe i niezapomniane jam session w klubie studenckim Uj Nowy Żaczek.

66 Tadeusz Skoczek, *Poza oficyną*, Ośrodek Dokumentacji Kultury Studentów i Historii Ruchu Studenckiego, Kraków 1986.

67 Piotr Wasilewski, Wstęp [w:] *Poza oficyną*, op. cit. s. 3.

68 Szerzej zob.: Tadeusz Skoczek, *Czy nowa zmiana w krytyce filmowej* [w:] *Kultura studencka. Mit i rzeczywistość*, op. cit. s. 16-28. Oprócz 40 numerów pisma wydawano „Bibliotekę Powiększenia” serię autorskich publikacji młodych krytyków filmowych: [1] Grzegorz Balski, *Polscy kompozytorzy muzyki filmowej 1944-1984. Biofilmografie*, red. Tadeusz Skoczek, Krakowski Dom Kultury. Centrum Sztuki Filmowej, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1986; [2] Krzysztof Stanisławski, *Notora. Analizy filmowe*, red. Tadeusz Skoczek, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1986; [3] Krzysztof Gierat, *Kino i magia*, red. Tadeusz Skoczek, Krakowskie Wydawnictwo Akademickie, Kraków 1987; [4] Piotr Wasilewski, *Świadectwa metryk. Polskie kino młodych w latach osiemdziesiątych*, wstęp i red. Tadeusz Skoczek, Oficyna Obecných, Kraków 1990. W serii tej wydano jeszcze zbiór szkiców Bożeny Sycówny (później żony Krzysztofa Gierata) o kinie polskim oraz Krzysztofa Stanisławskiego o kinie zachodnioniemieckim. Trudno jest jednak obecnie ustalić z autopsji adresy

tora, za stymulowanie rozwoju młodej krytyki filmowej. Ekipa tego pisma zorganizowała również w Katowicach głośne seminarium filmoznawcze.

Teatr studencki

Ta forma aktywności twórczej ma również swoje początki dużo wcześniej niż opisywany okres lat 80. Wcześniej też ten nurt aktywności twórczej święcił triumfy. Coraz wyraźniej jednak widoczny był w latach 80. dystans artystów do rzeczywistości stanu wojennego. W środowisku teatrów studenckich pojawiał się zdecydowany opór przed oficjalnościami. Wprawdzie istniały niektóre imprezy cykliczne, ale nie miały one już tak znaczącego wydzźwięku jak w latach poprzednich. Wyrazisty okres – przykładowo – Krakowskich Reminiscencji Teatralnych⁶⁹ skończył się w roku 1981. Pytanie czy artyści nie dorosli do rzeczywistości czy rzeczywistość ich przerosła – pozostaje otwartym.

Próba podsumowania

Prasa i studencki ruch wydawniczy, kluby studenckie i literatura tworzona przez studentów nie były jedynymi i wyłącznymi platformami dyskusji i polemik. Studenci potrzebowali miejsca żywej i żywiołowej wymiany zdań, konfrontowania idei. Te szanse dawała im właściwie cała kultura studencka, z jej wieloma instytucjonalnymi możliwościami, odrębny i samodzielny nurt twórczy inspirujący działania całego społeczeństwa, tworzona w środowiskach akademickich, ale obecna w świadomości kręgów dużo szerszych niż uczelniane.

Koniec tej polskiej specyfiki przyszedł wraz z transformacją. Paradoksalnie, wywalczona wolność polityczna, swoboda społecznych zachowań i odrzucenie gorsetu administracyjnych uwarunkowań unieważniły konieczność utrzymywania azylu niezależności i swobody jaką stworzyło sobie środowisko animatorów i twórców kultury studenckiej. Jedynej dotąd i monopolistycznej organizacji studenckiej przybył groźny konkurent. Niezależne Zrzeszenie Studentów na fali pojawiającej się szerokiej wolności politycznej budowało swój kapitał zaufania studentów i społeczeństwa.

bibliograficzne tych publikacji. Ekipa pisma „Powiększenie” wydała też monografię na dziesięciolecie studia filmowego im Karola Irzykowskiego, zob.: Tadeusz Skoczek, Piotr Wasilewski, *Dziesięciolecie Studia Filmowego im. Karola Irzykowskiego*, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia 1991.

69 Tadeusz Skoczek, *Naśladownictwo i poszukiwania. Krakowskie Reminiscencje Teatralne 1975-1981*, Mazowiecka Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2007.

Często ten kapitał społeczny powstawał na prostackiej, ale nośnej krytyce ZSP (przyjął się nawet obraźliwy synonim „zsyp”). Krytyce zapewne słusznej i potrzebnej, jednak nie tyle niesprawiedliwej, co zawodnej. Wielkiej funkcji mecenatu ZSP nad kulturą studencką, nauką, turystyką... nie dało się zastąpić wiecami. Polityczne sukcesy NZS nie wypełniły luki po związkowej i kulturotwórczej funkcji jaką miało ZSP.

Kultura studencka upadła. Dziś jest już mitem.

Jolanta Załęczny
Muzeum Niepodległości w Warszawie

O związkach polsko-japońskich i ich śladach w zbiorach Muzeum Niepodległości¹

R. Dmowski i J. Piłsudski w Japonii

Mimo kilometrów dzielących Polskę i Japonię, mimo znaczących różnic kulturowych i odmiennej historii, wiele elementów w zbiorach Muzeum Niepodległości i jego oddziałów może zainteresować i zaskoczyć japońskiego turystę. Zacznijmy od sztandarowych postaci w historii Polski. W okresie walk o niepodległość na przełomie XIX i XX wieku w działania zbrojne i dyplomatyczne zaangażowali się Józef Piłsudski i Roman Dmowski. Obydwaj w różnym czasie trafili do więzienia w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Dmowski spędził w Cytadeli kilka miesięcy po aresztowaniu w 1892 roku. Piłsudski trafił tam w kwietniu 1900 roku i przebywał do grudnia. Różniło ich podejście do koncepcji odrodzenia Polski, na arenie politycznej uchodzili nie tylko za antagonistów, ale wręcz wrogów. Trudno się więc dziwić, że nie szukali okazji do spotkań. A jednak spotkali się właśnie w Japonii.

W zbiorach Muzeum Niepodległości znajduje się osobiste archiwum Romana Dmowskiego lat 1915-1919². Korzystała z niego Haruki Miy-

1 Inspiracją do napisania artykułu był materiał przygotowany do prezentacji Polski na targach turystycznych w Japonii. Firma organizująca japońskie wydanie publikacji „Turystyczna” zaproponowała przedstawienie Muzeum Niepodległości w takiej formie, aby zainteresować Japończyków. Była to okazja do poszukania w zbiorach Muzeum eksponatów, które mogłyby przykuć uwagę japońskiego turysty. Okazało się, że kilka z nich może nawet zaskoczyć zwiedzających.

2 Szerzej na ten temat: J. Niklewska, *Roman Dmowski w Londynie i Paryżu w świetle jego archiwum z lat 1915-1919*, [w:] *Mysł polityczna Romana Dmowskiego*, pod red. naukową J. Engelgarda, Warszawa 2009, s. 45-66; J. Engelgard, *Archiwum Romana Dmowskiego w zbiorach Muzeum Niepodległości*, „Niepodległość i Pamięć”, Nr 32 (2010), s. 137-148.

azaki, autorka książki *Kwestia polska a myśl Romana Dmowskiego*, która ukazała się na Uniwersytecie Hokkaido w Sapporo. To pierwsza książka o Dmowskim, jaka została wydana w Japonii³.

Związki Dmowskiego z Krajem Kwitnącej Wiśni były dość bliskie. W roku 1904 wyjechał tam, aby uświadomić rząd tego kraju co do sytuacji na ziemiach polskich. *Była obawa, żeby rządowi japońskiemu, wchodzącemu pewnym krokiem w sferę wielkiej polityki światowej, ale nie stojącemu blisko miejscowych spraw europejskich, ktoś z Europy nie podszeptnął planu wyzyskania Polaków do zrobienia Rosji dywersji na zachodzie. Trzeba go było poinformować o istotnym położeniu Polski, o stanie sprawy naszej i o tem, jak pojmujemy zadania naszej polityki, wskazać mu, że próby w tym kierunku Polski bardzo by nas drogo kosztowały, a Japonii nic by nie przyniosły*⁴.

W tym czasie Piłsudski i inni działacze PPS prowadzili ożywioną korespondencję z posłem japońskim w Wiedniu Nabuoki Makino. Złożono Japonii konkretne propozycje współpracy, planowano stworzenie legionu polskiego w Japonii złożonego z jeńców polskich i ochotników z Ameryki, pozyskanie z Japonii środków na działalność wywiadowczą i dywersyjną w zaborze rosyjskim. Grzegorz Jodko, współpracownik Piłsudskiego, został przyjęty w marcu 1904 roku w tej sprawie przez posła japońskiego w Londynie wicehrabiego Tarasu Hayashi. Poseł zgodnie z wytycznymi z Tokio odrzucił pomysł tworzenia polskiego legionu w Japonii, wykazał natomiast zainteresowanie polską działalnością dywersyjną i wywiadowczą. W rzeczywistości Japończycy odnosili się do propozycji PPS z dużą rezerwą, ponadto prowadzili już rozmowy z Dmowskim, o czym w szeregach PPS jeszcze nie wiadano⁵.

Japończycy podjęli rozmowy na temat zaangażowania członków PPS w działalność wywiadowczą. Piłsudski otrzymywał nawet od attache wojskowego ambasady japońskiej w Londynie płk. Taro Utsunomiya niewielką sumę (90 funtów miesięcznie) na organizację tych działań⁶.

Dmowski słusznie podejrzewał, że Piłsudski będzie szukał w Japonii wsparcia przeciw Rosji i zamierzał udaremnić jego działania. *Podczas mego pobytu w Tokio przybyli tam dwaj przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej w celu pozyskania Japonii dla swoich planów powstańczych. Szczęściem*

3 Szerzej na temat tej publikacji: J. Engelgard, *Książka o Dmowskim w Japonii*, <http://mercurius.myslpolska.pl/2010/10/ksiazka-o-dmowski-w-japonii/> [dostęp 8 maja 2011].

4 R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1926 (Reprint, Warszawa 2008), s. 46.

5 W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1901-1908. W ogniu rewolucji*, Warszawa 1935, s. 185-190.

6 A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 84.